*Informacja prasowa*

Warszawa, 24 maja 2023 r.

**Marek Kaliszuk ratuje ludzkie życie!**

**W maju tego roku Marek Kaliszuk, znany aktor filmowy, teatralny i wokalista odegrał bardzo ważną rolę w życiu osoby walczącej z nowotworem krwi - został dawcą krwiotwórczych komórek macierzystych. Do bazy potencjalnych dawców szpiku Fundacji DKMS zarejestrował się 9 lat temu, podczas jednej z akcji, zorganizowanej z udziałem artystów. Nie spodziewał się wtedy, że kiedyś przyjdzie moment, w którym czyjeś życie będzie zależało od jego decyzji. Aktor pokazał w swoich mediach społecznościowych dzień pobrania, by uświadomić innych w jak prosty sposób można komuś pomóc. Donacja odbyła się w niezwykle ważnym czasie, ponieważ w już za kilka dni, 28 maja, obchodzić będziemy Światowy Dzień Walki z Nowotworami Krwi.**

**Życiowa rola Marka Kaliszuka**

Niezależnie od tego kim jesteśmy, co robimy w życiu, jakie są nasze pasje i marzenia, to wszyscy możemy odegrać życiową rolę w rzeczywistości drugiej osoby, dając jej szansę na zdrowie. Przekonał się o tym aktor Marek Kaliszuk, który już dziś jest dawcą faktycznym. Pobranie odbyło się w maju, w Centrum Medycznym Damiana w Warszawie.

Czy aktor wahał się, gdy po 9 latach usłyszał w słuchawce pytanie: "Czy podtrzymuje Pan swoją decyzję?". Nie, choć początkowo miał obawy wynikające z braku świadomości, na czym to wszystko będzie polegać, czy będzie bezpieczne dla niego i czy musi się liczyć z jakimś dyskomfortem lub bólem. Dziś wie, że nie było się czego bać. Poza tym nie miał żadnych wątpliwości.

*Gdy telefon zadzwonił po kilku latach, nie dowierzałem. Po uświadomieniu sobie jak wiele mogę zrobić dla kogoś, dla kogo moja decyzja jest jedyną szansą na dalsze życie, miałem ciarki, ogarnęło mnie wzruszenie i poczucie misji, którą po prostu muszę wykonać. Czy miałem wątpliwości? Miałem, ale wynikały one głównie z niewiedzy. Nie miałem świadomości na czym to wszystko będzie dokładnie polegało. Zastanawiałem się, czy na pewno będzie to bezpieczne dla mnie i czy muszę się liczyć z jakimś dyskomfortem lub bólem. Taki naturalny lęk przed nieznanym. Dziś wiem, że nie było się czego bać. Wiem też, że każdy potencjalny dawca musi podejść do tematu niezwykle poważnie i odpowiedzialnie. Jeśli mówimy A, to musimy powiedzieć też B. Pamiętajmy, że w tej sytuacji życie biorcy jest w rękach dawcy - i to dosłownie!* **– mówi Marek Kaliszuk.**

Co nim kierowało? W jednej chwili pomyślał, jak bardzo by pragnął, aby znalazł się ktoś, kto odda krwiotwórcze komórki macierzyste, gdyby to on lub ktoś z jego bliskich był w potrzebie.

**Wtedy już wiedział, że ma WIELKĄ MISJĘ do spełnienia!**

Wykorzystując fakt, że jest osobą publiczną (artysta znany jest z wielu ról filmowych i serialowych, mi.in: “Stulecie Winnych”, “M jak Miłość” oraz teatralnych: "Goło i Wesoło", "O co biega?" czy "Wieczór Panieński Plus". W niedalekich planach ma również wydanie swojej pierwszej płyty), postanowił propagować tę bardzo szlachetną inicjatywę. Stał się ambasadorem Fundacji DKMS. Chce, aby coraz więcej osób zgłaszało się do bazy potencjalnych dawców szpiku, ponieważ niespokrewnieni dawcy wciąż są bardzo potrzebni.

Na przeszczepienie szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych na całym świecie czeka wielu pacjentów chorych na białaczkę i inne nowotwory krwi. **W Polsce co 40 minut, a na świecie co 27 sekund ktoś dowiaduje się, że choruje na nowotwór krwi**. **Dla wielu z nich znalezienie niespokrewnionego „bliźniaka genetycznego” jest jedyną i ostatnią szansą na wyzdrowienie oraz dalsze życie.**

Marek Kaliszuk poprzez komunikację w mediach chce przybliżyć procedurę zostania dawcą szpiku, bo wiele osób nie wie, jak wygląda cały proces. Sam na własnej skórze przekonał się, że przebiega bardzo sprawnie, ponieważ pracownicy fundacji koordynują wszystko krok po kroku - umawiają na badania, odpowiadają na wszystkie pytania, rozwiewają wątpliwości i pytają
o samopoczucie. Aktor chce też zwiększyć świadomość na temat tego, że każda zdrowa osoba, w wieku 18-55 lat, może dołączyć do grona dawców!

W bazie potencjalnych dawców szpiku można zarejestrować się w bardzo prosty sposób. Wystarczy zamówić pakiet rejestracyjny na stronie Fundacji DKMS, wypełnić go, pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka i odesłać na wskazany adres. W ten sposób można zwiększyć szanse na uratowanie ludzkiego życia.

Na pytanie - **Czy pobranie było dla artysty obciążające?** - Marek Kaliszuk odpowiada:

*Jeśli chodzi o moje samopoczucie w czasie przyjmowania czynnika wzrostu, w dniu pobrania i po wszystkim, towarzyszyło mi uczucie zmęczenia i sporo spałem. W drugiej dobie bolał mnie kręgosłup, ale te objawy zniknęły po zażyciu leków przeciwbólowych. Oczywiście najlepiej wspominam dzień pobrania. To jest atomowa mieszanka emocji, której nie da się opisać i porównać z niczym innym - trochę strachu, dużo adrenaliny, mnóstwo nadziei, radości i chyba dumy lub poczucia spełnienia. Ale to naprawdę NIC, kiedy wiesz, że oddajesz cząstkę siebie, aby ocalić komuś życie. Po tygodniu od pobrania komórek macierzystych wróciłem do pełnej aktywności i normalnego funkcjonowania. Obecnie czuję się bardzo dobrze!*

*Zachęcam wszystkich do zarejestrowania się, bo kiedy czyjeś życie znajdzie się w Twoich rękach, nie zatrzymuj go dla siebie. Podziel się tym, co najcenniejsze i zostań dawcą krwiotwórczych komórek macierzystych!* **– dodaje aktor.**

**Kontakt dla mediów:**

**Magdalena Przysłupska**

Rzecznik prasowy

e-mail: magda.przyslupska@dkms.pl

tel.:(+48) 662 277 904